

*Eleonora Sapia-Drewniak*

## JANINY TUMIŃSKIEJ DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO-OŚWIATOWA NA GÓRNYM ŚLĄSKU

**Słowa kluczowe:** aktywność kulturalna, praca dydaktyczna, szkolnictwo dla dorosłych, nauczyciel dorosłych, zajęcia świetlicowe dla dorosłych.

**Streszczenie:** W prezentowanym artykule ukazano sylwetkę Janiny Tumińskiej, animatorki życia kulturalnego w okresie powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku, wykładowcy pedagogiki w Tajnym Pedagogium Ziem Zachodnich im. Św. Jana Kantego w Warszawie w okresie okupacji, nauczycielki dorosłych w Państwowym Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Opolu, tzw. Liceum repolonizacyjnym w latach 1947-1950, a następnie w liceum korespondencyjnym w Opolu. Skoncentrowano się na jej pracy wychowawczej wobec dorosłej młodzieży śląskiej w czasach powojennych, której celem była nauka języka polskiego oraz zapoznanie z dorobkiem kultury ojczystej. J. Tumińska jest autorką bądź współautorką podręczników dla dorosłych wykorzystywanych na kursach repolonizacyjnych na terenie Opolszczyzny. W okresie międzywojennym pisała do czasopism artykuły przybliżające problematykę śląską polskiemu czytelnikowi.

Problematyka aktywności kulturalnej i edukacji człowieka dorosłego jest w literaturze andragogicznej podejmowana stosunkowo często. Brak jest natomiast aktualnych opracowań dotyczących poszczególnych regionów Polski, których specyfika decydowała o odmiennym kształtowaniu się oświaty dorosłych. Była też kierowana do innego kręgu odbiorców. Ale niezmiennie w organizowaniu i prowadzeniu działalności dydaktyczno-wychowawczej istotną rolę odgrywali nauczyciele. To właśnie od nich zależało, czy dorośli podejmą oraz będą kontynuowali edukację formalną, czy włączą się w nurt aktywności kulturalnej. Sylwetki tych osób często pozostają jedynie we wdzięcznej pamięci ich byłych uczniów i podopiecznych. Niezbędne jest więc podejmowanie prac badawczych, które pozwoliłyby „ocalić od zapomnienia” wkład wielu spośród nich, w kształtowanie drogi życiowej dorosłych uczących się, znanych jedynie w środowiskach lokalnych.

Śląsk był przez stulecia regionem pogranicza, zmieniającym swoją przynależność państwową. Znajdował się w kręgu różnych systemów politycznych oraz gospodarczych, czego efektem było zróżnicowanie opinii narodowych

mieszkającej tutaj ludności. Prowadzenie pracy kulturalno-oświatowej mogło wówczas przynieść spodziewane efekty, jeśli nauczyciele-wychowawcy kwestie specyfiki i różnorodności narodowościowej nie tylko znali, rozumieli lecz także je akceptowali. Pozwalało to im bowiem na dotarcie do duszy Ślązaków. Chciałabym w niniejszym opracowaniu przybliżyć sylwetkę Janiny Tumińskiej związanej z Górnym Śląskiem, a potem z Opolszczyzną, już od czasu plebiscytu, aż do okresu PRL-u. Jej oddanie sprawie polskiej na Śląsku jest mało znane, bądź w ogóle nie jest znane szerszemu kręgowi odbiorców. Dlatego też wydaje się zasadne ukazanie jej interesującego życia, z uwzględnieniem jej wkładu w realizację potrzeb kulturalno-oświatowych mieszkańców Górnego Śląska. Była ona osobą, emocjonalnie związaną ze Śląskiem, na którym przeżyła znaczną część swojego życia, aktywnie włączając się w organizowanie życia kulturalnego po I wojnie światowej, i oświatowego – po II wojnie światowej.

Urodzona 10 maja 1897r. na Wołyniu w rodzinie chłopskiej, uczyła się w rosyjskim gimnazjum żeńskim w Żytomierzu, a po jego ukończeniu w roku szkolnym 1916/1917 zapisała się na Wydział Ekonomiczny Wyższego Handlowego Instytutu w Kijowie i uczęszczała tam do końca roku 1918/1919. Jednocześnie była studentką polskiego Kolegium Uniwersytetu w Kijowie. Kształtowanie się granicy zachodniej nowo powstałego państwa polskiego doprowadziło do wybuchu powstań na Górnym Śląsku oraz konieczności przeprowadzenia plebiscytu, decydującego o przynależności państwowej regionu.

Wielu młodych Polaków z różnych regionów kraju, wyrażało chęć bezpośredniego uczestniczenia w przedplebiscytowych pracach organizacyjnych. Janina Tumińska w 1920r. zgłosiła się do Polskiego Komitetu Plebiscytowego w Warszawie. Wychowana na Wschodzie Polski niewiele wiedziała i słyszała o Śląsku. „Nielatwo mi było zdecydować się – pisała po latach – na wyjazd. Zaledwie zdołałam się jako tako urządzić w Warszawie, zdobyć mieszkanie, pracę.(...) Nie myślałam poważnie o Śląsku, dopóki pewnego dnia w końcu sierpnia nie natknęłam się na wycieczkę dziewcząt z Opolszczyzny. (...) Zapaliłam się do nowopoznanych rodaczek, towarzyszyłam wycieczce w dalszych wędrówkach, a wieczorem poszłam na wieczornicę urządzoną dla nich przez Komitet Plebiscytowy” (Tumińska, rkps 16171). Spotkanie tak bardzo emocjonalnie przeżyła, że podjęła decyzję o wyjeździe do tego nieznanego regionu. Po przyjeździe Bytomski Komisariat Plebiscytowy skierował ją jako nauczycielkę i instruktorkę oświatową do Sośnicy koło Gliwic. Początki pobytu na Górnym Śląsku były dla niej dosyć trudne, bowiem nie znała, nie rozumiała gwary śląskiej, podobnie i obyczajowość mieszkańców regionu była dla niej obca. Ale okres paru tygodni pozwolił na przełamanie barier oraz zaakceptowanie jej przez mieszkańców.

Prowadziła w tej miejscowości i w okolicy pracę kulturalno-oświatową zarówno z osobami dorosłymi jak i z dziećmi. Organizowała kursy języka polskiego dla dzieci, dorosłych. Sprawowała nadzór nad zajęciami w przedszkolu. Włączyła się aktywnie w prace Towarzystwa Polek, organizowała przedstawienia amatorskie z młodzieżą, wygłaszała pogadanki na zebraniach dla ludności

polskiej w Sośnicy oraz w najbliższej okolicy. Pełniła dyżury w okresie przedplebiscytowym w Komitecie Plebiscytowym w Zabrze. Zorganizowała drużynę harcerską. Podejmowane przez nią prace miały na celu rozbudzanie poczucia przynależności narodowej Górnoszlązaków, pozostających poza obrębem granic państwa polskiego od czasów Kazimierza Wielkiego, tak, aby optowali podczas plebiscytu za przynależnością regionu do Polski.

W lutym 1921r. – wskutek choroby – została przeniesiona do Bytomia, gdzie pracowała do końca marca 1921r. w redakcji *Harcerza Śląskiego* pisząc do niego liczne artykuły. W ogólnopolskim czasopiśmie przeznaczonym dla kobiet „*Bluszcz*” (już po powrocie do Warszawy), w 1927r. opublikowała artykuł „*Górnoszlązaczki*”, również w kolejnych latach starała się upowszechnić problematykę śląską na łamach gazet ogólnopolskich<sup>1</sup>. Jest autorką noweli „*Bracia*” wyróżnionej w konkursie „*Naokoło świata*”, którą opublikowano w *Poradniku Ilustrowanym* w 1927 roku w numerach od 6 do 8.

Po zakończonym plebiscycie i III powstaniu śląskim w 1921r. zapisała się na studia polonistyczne na Uniwersytecie w Poznaniu, a następnie kontynuowała je w Warszawie. Wskutek trudnej sytuacji rodzinnej absolutorium otrzymała dopiero w 1928r w Uniwersytecie Warszawskim. Jako stypendystka Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1931r. uzyskała dyplom magistra filozofii w zakresie pedagogiki.

Janina Tumińska po zdobyciu wyższego wykształcenia całe swoje życie podporządkowała pracy nauczycielskiej. W okresie od 1.09.1928r. do 31.08.1930 była nauczycielką w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Łowiczu, a od 1.09.1930 do 30.09.1935r. w Seminarium Nauczycielskim im. Komisji Edukacji Narodowej w Ostrogu. Potem przeniosła się 1.10.1935r. do Państwowego Pedagogium Liceum Krzemienieckiego, gdzie pracowała do wybuchu wojny. Od 1939r. do 1940r. była nauczycielką języka rosyjskiego w polskiej 10-letniej Szkole Średniej nr 2 w Krzemieńcu, a w okresie od 1940 do 1941r. w niepełnej Ukraińskiej szkole w Sokołowie w powiecie Złoczowskim.

W 1942r. przybyła do Warszawy. Tam spotkała się z dr Stefanią Mazurek, która zaproponowała jej pracę w tworzonym przez przebywających w Warszawie Ślązaków Tajnym Pedagogium Ziem Zachodnich, na stanowisku nauczycielki przedmiotów pedagogicznych. Była to tajna uczelnia, której celem było przygotowanie nauczycieli na potrzeby zarówno kraju, ale przede wszystkim dla ziem zachodnich, które miały być włączone do Polski po klęsce Niemiec (Czech, 1978). W lutym 1942r. powstało Tajne Pedagogium Ziem Zachodnich, kierowane przez Stefanią Mazurek, które działalność prowadziło do wybuchu powstania warszawskiego tj. do 1944 r.

---

<sup>1</sup> „*Bluszcz*” 1927 nr 12 *Górnoszlązaczki*; „*Bluszcz*” 1926 nr 49 *Mój przyjaciel*”; *Bluszcz* 1926 nr 48 *Pamiętnik*

Przygotowanie nauczycieli w powyższej placówce było wzorowane na programie jednorocznego, przedwojennego pedagogium krakowskiego, chociaż program był znacznie zawężony ze względu na sytuację i warunki, w jakich edukację prowadzono. W pracy dydaktycznej – obok metodycznego przygotowania – starano się szczególnie eksponować treści dotyczących ziem zachodnich, pogłębiając, poszerzając wiedzę z dziedziny historii, literatury i kultury ogólnopolskiej. Zwracano szczególnie uwagę na te zjawiska w dziejach narodu polskiego, które w perspektywie powrotu Polski na tereny zachodnie, wymagały poszerzenia posiadanych już przez słuchaczy wiadomości (Mazurek, 1973).

Edukację kończono egzaminem dyplomowym, składanym przed komisją egzaminacyjną powołaną przez tajne władze Biura Szkolnego Ziem Zachodnich lub Śląskiego Biura Szkolnego, w porozumieniu z Tajnym Departamentem Oświaty. Wchodzący w skład Komisji członkowie, wcześniej byli wizytatorami kuratoriów poznańskiego i pomorskiego (Mazurek, 1973). Dyplomy ukończenia Tajnego Pedagogium uzyskało 28 absolwentek. Wszystkie pragnęły po zakończeniu wojny pracować na terenie ziem zachodnich. Życie jednak wykazało, że absolwentki, chociaż podjęły pracę pedagogiczną, to w znacznej większości poza terenem ziem zachodnich (Bednorz, 1975).

Janina Tumińska była w Pedagogium wykładownicą metodyki nauczania początkowego oraz pedagogiki. Znając specyfikę regionu śląskiego, starała się emocjonalnie związać kształcąca się młodzież z problematyką śląską, aby po zakończeniu działań wojennych chciała ona wspierać organizację systemu szkolnego na ziemiach zachodnich, podejmując tam pracę nauczycielską. W placówce tej zajęcia prowadziła w okresie od lutego 1942r. do 31 lipca 1944r., czyli do zakończenia jej funkcjonowania.

W okresie okupacji na terenie Warszawy przebywała młodzież z ziem zachodnich. Dla niej Tumińska wspólnie z Maksymilianem Rode (redaktorem odpowiedzialnym), zainicjowała wydawanie czasopisma „Żagiel”. Opracowano założenia programowe pisma, ustalono działy tematyczne, wyznaczono cel, którym było rozwijanie, potęgowanie w młodzieży uczuć patriotycznych, humanitarnych. Chciano kształtować postawy niezłomności wobec wroga, zwłaszcza altruizmu, stanowiący przeciwagę dla postawy pogardy i okrucieństwa, dominującej w owym czasie (Mazurek, 1973). Pozyskanie współpracowników w warunkach konspiracji była trudnym zadaniem. Starła się je realizować Stefania Mazurek – zdobywała ona adresy, ustalała terminy spotkań i nawiązywała kontakty. Zadaniem Tumińskiej natomiast było przeprowadzanie rozmów z autorami, gromadzenie materiałów oraz opracowywanie tekstów. Starła się namówić do współpracy m.in. Zofię Kossak, Janinę Porazińską, jednakże one odmówiły, nie chcąc narażać – jak tłumaczyły – młodzieży na dodatkowe ryzyko. Dlatego w pierwszym numerze praktycznie wszystkie teksty były pióra Tumińskiej, tylko napisane pod różnymi pseudonimami. (Najczęściej podpisywała się pseudonimem Janina Teresa). Były one bardzo zróżnicowane. Zamieszczono Odę do młodości, informacje dotyczące pracy Akademii Umiejętności w Kra-

kowe, opowiadania dla młodzieży, fragmenty powieści, kącik rozrywek i humoru. Jeden z utworów został zaadoptowany jak również odegrany w czasie okupacji jako słuchowisko, na zakończenie roku szkolnego w internacie prowadzonym przez Wiktoryę Czapów w Warszawie (Tumińska, rkps16171). Niestety, ukazał się tylko jeden numer w pierwszej połowie 1944r., bowiem pozostałe, przygotowane już do wydania spalono, ze względu na niebezpieczeństwo dekonspiracji. Czasopismo kolportowano w Warszawie, niewiadomo, czy poza nią też było dostępne. Do pracy redakcyjnej Tumińską powołała Stefania Mazurek, będąca wówczas kierownikiem Wydziału Programowego Biura Ziem Zachodnich, a zarazem – jak już wyżej wspomniano – kierowała Pedagogium Ziem Zachodnich im. św. Jana Kantego (A 514). Po upadku powstania warszawskiego została wysiedlona ze stolicy. Wtedy zaangażowała się w prowadzenie tajnego nauczania na Kielecczyźnie we wsi Zagaje w powiecie Jędrzejowskim.

Po zakończeniu wojny Tumińska wróciła do Warszawy, gdzie powierzono jej stanowisko pełniącej obowiązki dyrektora w Państwowym Pedagogium im. S. Konarskiego. Pracowała tam do 31 sierpnia 1946r. tj. do czasu likwidacji placówki. Następnie przeniesiono ją na stanowisko nauczycielki Państwowego Koedukacyjnego Liceum Pedagogicznego nr 2 w Warszawie.

W tym czasie – od 1945r. na terenach wyzwolonych na Śląsku Opolskim, organizowano polskie szkolnictwo podstawowe i średnie. Było to zadanie trudne, bowiem znalazła się tutaj w wyniku migracji wojennych dobrowolnych bądź wymuszonych, bardzo zróżnicowana ludność. Była tutaj ludność rodzima, zamieszkała od pokoleń w regionie, wcześniej uczęszczająca lub kończąca niemieckie szkoły, oraz ludność napływowa, zarówno z kresów wschodnich, jak i z centralnej Polski, która w znaczącym stopniu nie posiadała sztuki pisania i czytania.

Powstanie szkoły w danej miejscowości podnosiło jej walory i zachęcało przybyszów do osiedlania się, gdyż spełniała ona ważną funkcję integracyjną. Spotykały się tam bowiem dzieci śląskie z dziećmi przybyłymi z terenów wschodnich, posługujące się różnymi dialektami językowymi, kultywujące różne obyczaje, tradycje oraz style życia (Maueersberg, 1974). Podobnie było w powstającym szkolnictwie dla osób dorosłych i młodzieży, która nie zrealizowała w okresie wojennym obowiązku szkolnego. Nauczyciel w swojej pracy dydaktyczno-wychowawczej, z jednej strony dokonywał trudnego dzieła repolonizacji rodzimej młodzieży i dorosłych, a z drugiej – starał się związać przybyszów z nowymi terenami polskimi, dbał o ułożenie harmonijnego współżycia, zróżnicowanych pod względem pochodzenia terytorialnego mieszkańców danych miejscowości (Mauersberg, 1974).

Istotnym problemem był brak podręczników, szczególnie takich, które mogłyby być przeznaczone dla ludności autochtonicznej, wcześniej nie znającej polskiego języka literackiego. Ministerstwo Oświaty odpowiadając na potrzeby nauczycieli, w 1946r. ogłosiło konkurs „Mowa polska na Śląsku”. Wzięła w nim udział Janina Tumińska, podejmując się opracowania podręcznika. Efektem była książka „Mowa ojczysta” wydana w 1948r. przez Państwowy Zakład Wy-

dawnictw Szkolnych (AAN 3282). Zawierała ona materiał czytankowy z zakresu kultury regionalnej Śląska, Pogranicza (ziemi lubuskiej) oraz fragmenty powieści, opowiadań znaczących autorów literatury ojczystej. Była to pierwsza praca wprowadzająca słuchaczy kursów języka polskiego na Opolszczyźnie w elementy polskiej przeszłości Śląska, zapoznając ich z ważnymi postaciami historycznymi i zabytkami kultury polskiej. Recenzję wydawniczą przygotował profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Maksymilian Siemieński wskazując, że dobór i poziom zawartych fragmentów jest dosyć zróżnicowany, gdyż czasami są one zaczerpnięte nawet z literatury naukowej. Uważał, że trudny język i słaba znajomość literackiej polszczyzny wśród dorosłych uczniów spowoduje, że będą niezrozumiałe dla czytelnika. Według profesora są one przeznaczone dla nauczyciela, i powinny zostać wyraźnie oddzielone od tekstów dla dorosłych uczniów. Siemieński wskazywał, że opracowanie Tumińskiej nie powinno być traktowane jako podstawowy podręcznik dla ludności rodzimej, tylko należy go wykorzystywać jako literaturę uzupełniającą, oraz materiał pomocniczy dla nauczyciela w jego pracy oświatowej. Konkludował w zakończeniu, iż „w takim zakresie jest to książka bardzo użyteczna i uzasadnione jest jej wydanie” (A1521). Wykorzystywana była głównie w pracy na kursach języka polskiego dla dorosłych.

Czas wojny utrudniał albo wręcz uniemożliwiał kształcenie się – nawet na poziomie szkoły podstawowej. Efektem tego była ogromna liczba analfabetów – około 18,3% w stosunku do ludności powyżej 9 roku życia. Jak pisze J. Półturzycki „był to wskaźnik wysoki i w kraju przystępującym do odbudowy oraz rozwoju gospodarczego, a jednocześnie przekształcającym się w nową, socjalistyczną rzeczywistość należało nie tylko radykalnie go zmniejszyć, ale w ogóle zlikwidować” (Półturzycki, 1972). W nowo powstałych warunkach społeczno-politycznych starano się kompensować zaniedbania edukacyjne stwarzając możliwość kształcenia wszystkim obywatelom, w tym również dorosłym. Tworzono oraz odtwarzano sieć szkolną na terenie całego państwa. Placówki funkcjonujące w okresie do 1950r. miały do spełnienia zadanie wyrównania zaległości w nauce młodzieży oraz dorosłym, którym wojna uniemożliwiła, bądź przerwała kształcenie się. Okres powojenny, to czas przemieszczeń ludności, związany ze zmianą granic państwa polskiego, w obręb którego weszły ziemie północne i zachodnie, pozostające wcześniej w granicach państwa niemieckiego. Na te tereny napłynęła fala ludności głównie z kresów wschodnich, często bardzo zaniedbana pod względem edukacyjnym.

Szkolnictwo na tzw. ziemiach odzyskanych powstawało w znacznie trudniejszych warunkach, niż na pozostałym terytorium państwa polskiego. W tym regionie sieć szkolną tworzono od podstaw, bowiem szkół polskich wcześniej nie było. Zniszczenia wojenne spowodowały, że budynki szkół ponemieckich były w większości zrujnowane, zniszczone, albo zajmowane przez milicję, wojsko, szpitale, urzędy państwowe. Aby mogły realizować zadania dydaktyczne, potrzebna była odpowiednia kadra nauczycielska, z kompletowaniem której w

okresie powojennym organizatorzy oświaty mieli bardzo poważne problemy. Niejednokrotnie nauczyciele byli po prostu „wylawiani” z transportów osadników z kresów wschodnich, ale byli i tacy, którzy przyjeżdżali na te tereny z pobudek ideowych (Potyrała, Szlufik 1972). Do grupy tych ostatnich należała Janina Tumińska. Dla niej problemy Śląska i ludności tutaj mieszkającej, były znane jeszcze z okresu powstań śląskich i plebiscytu, kiedy to na tym terenie przebywała.

W Opolu podjęto prace związane z tworzeniem polskiego szkolnictwa dla młodzieży i dorosłych. S. Mazurek zaangażowała się w organizowanie Państwowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych, w którym mogłaby się – obok napływowej – również kształcić śląska, dorosła młodzież. Tam mogłaby ona nostryfikować dyplomy uzyskane wcześniej w szkołach niemieckich.

Janina Tumińska związana ze Stefanią Mazurek wspólną, tajną pracą pedagogiczną w okresie wojny, chciała ją wspomóc w działalności organizacyjnej i dydaktycznej w Opolu. Mazurkówna przygotowała bowiem projekt szkoły średniej dla młodzieży dorosłej, w której mogliby się kształcić młodzi ludzie ze Śląska, mający problemy z literackim językiem polskim oraz tacy, którzy rozpoczęli edukację w placówkach niemieckich. Śląskie doświadczenia sprzed ponad dwudziestu lat chciała Janina Tumińska wykorzystać w pracy, w nowo tworzącym się szkolnictwie na Śląsku Opolskim. W lutym 1947r. przeniosła się – na własne życzenie – z Warszawy do Opolą. Podjęła pracę w Państwowym Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych, popularnie nazywanym liceum repolonizacyjnym w Opolu, które zainaugurowało 1 lutego 1947r. pracę dydaktyczną. Była ona pierwszą nauczycielką, która zgłosiła się do pracy już w lutym 1947r. (A1562)

Powstanie tej placówki zostało przyjęte przez miejscową ludność z dużym zainteresowaniem i zadowoleniem. Świadczy o tym liczba zgłaszających się uczniów, która w pierwszym roku jej funkcjonowania wyniosła 625 osób, a w kolejnych znacznie wzrosła. Mieszkająca w tym regionie ludność w dużym odsetku była pochodzenia polskiego, posługiwała się w życiu codziennym gwarą śląską, nie pozwalającą jednak na kontynuowanie z powodzeniem nauki w polskiej szkole. Zapisujący się do liceum repolonizacyjnego uczniowie, mieli wiele braków językowych, co utrudniało pracę gronu pedagogicznemu. Znajomość gwary śląskiej nie wystarczała do pełnego zrozumienia literackiej polszczyzny. Stąd też ważna była indywidualizacja procesu nauczania (Sapia-Drewniak 1997).

Większość uczniów miejscowych rozpoczęła naukę od pierwszego semestru. Osoby wcześniej uczące się w szkołach niemieckich przyjmowano na semestry wyższe, lecz warunkiem zapisu do nich był egzamin uzupełniający z języka polskiego, historii i geografii. Potrzebną wiedzę uzyskiwano na kursach przygotowawczych. Były prowadzone dwa wzajemnie uzupełniające się stopnie kursów:

- początkowy – trwający 6 miesięcy
- z zakresu kultury polskiej – 10-cio miesięczny.

Na kursie stopnia początkowego tygodniowo odbywało się 10 godzin zajęć. Ich celem było zapoznanie uczniów z elementarnymi zasadami gramatyki polskiej oraz fonetyki. Natomiast na drugim kursie starano się kompensować braki z zakresu literatury, kultury i historii Polski, równocześnie zwracano uwagę na zainteresowanie uczniów czytaniem polskich książek, gdyż budziło to wśród nich powszechny lęk. Zajęcia odbywały się w godzinach przedpołudniowych, bowiem po południu były lekcje w Liceum. J. Tumińska bardzo zaangażowała się w pracę na kursach przygotowawczych, których głównym zadaniem było nauczenie języka polskiego, oraz związanie młodzieży z książką polską, udostępniającą wartości kultury ojczystej. Organizatorzy byli przeświadczeni, że jest ona najlepszym narzędziem repolonizacji. Jako środek kształcenia językowego wprowadzała zgermanizowaną przez szkołę młodzież „w świat wyobrażeń, uczuć i pojęć, które wypracował w ciągu wieków i którymi żył naród polski”(A1521).

Na kursach porannych J. Tumińska prowadziła zajęcia świetlicowe. „Głównym zadaniem zajęć było – pisała – aby młodzież poznała i przeżyła, a następnie umiała oddać we właściwej formie ekspresji różnorodne elementy mowy polskiej – indywidualnie i zespołowo. Materiał został tak dobrany, aby ukazać młodzieży mowę polską w jej rozwoju od form najprostszych – przysłowia, gadki ludowej, poprzez podania, gawędy, łatwe, wpadające w ucho wiersze – aż do arcydzieł naszej prozy i poezji, z uwzględnieniem tego wszystkiego, co stanowi jakby ekstrakt polskiego słowa”(A1521). Zajęcia świetlicowe były obowiązkowe dla uczniów liceum repolonizacyjnego. Odbywały się w klasie szkolnej, w ramach godzin lekcyjnych. „Wspólnota ze świetlicą polegała na tym, że były one pewnego rodzaju rozrywką kulturalną, gdzie poprzez odpowiedni dobór materiału, winny wywołać przeżycie, poruszyć sferę emocjonalną, wzbudzić żywe zainteresowanie kulturalne, wytworzyć swobodną i pogodną atmosferę. Słuchacze mieli większą niż na innych lekcjach swobodę wypowiedzi, większą możliwość zaspokajania swoich zainteresowań. Program pozwalał nauczycielowi na swobodę w doborze treści i dostosowywanie zajęć do faktycznych potrzeb i możliwości składu zespołu uczniowskiego”(A1521).

W programie wyróżniono dwa działy pracy świetlicowej: artystyczny i kształceniowy. W dziale artystycznym starano się zapoznać uczestników z polskimi obyczajami, tańcami, pieśniami, jak również ze specyfiką ziemi polskiej. W tym celu zostały zorganizowane wycieczki krajoznawcze po Polsce. Część kształceniowa z kolei, była nastawiona na prezentowanie treści regionalnych oraz ogólnokrajowych, mających wspomagać proces rozumienia i opanowania języka ojczystego. Program zajęć był rozłożony na dwa stopnie: niższy i wyższy, zawierał materiał stały oraz zmieniający się zależnie od okoliczności, wydarzeń, uroczystości państwowych oraz pór roku.

Zajęcia świetlicowe były adresowane do wszystkich uczniów – zarówno pochodzących ze Śląska jak też młodzieży napływowej. „Przyczyniły się – jak pisała Tumińska – do wzrostu wrażliwości uczniów na piękno mowy polskiej, a



były też czynnikiem wpływającym na inwencję twórczą części dorosłych uczniów, głównie w formie uczestnictwa w zajęciach zespołu teatralnego” (A1521). Praca Tumińskiej z uczniami nie była prosta. Podzieliła ją zatem na trzy etapy. Pierwszy etap trwał 2-3 miesiące. W tym czasie młodzież śląska była całkowicie bierna na zajęciach, nie potrafiła porozumiewać się literacką polszczyzną, nauczyciel był inicjatorem i organizatorem zajęć, od niego zależała panująca na nich atmosfera. Uczniowie byli zobowiązani do pamięciowego przyswajania tekstów wierszem lub prozą. Sprawiało im to poważne problemy, z niechęcią wywiązywali się z tego obowiązku. „Dorośli – jak pisała Tumińska – znaleźli się w sytuacji dzieci, przyjmujących bezkrytycznie wszystko, co przekazywał nauczyciel. Dlatego musiał być w swojej pracy bardzo odpowiedzialnym, taktownym, aby nie zrazić do nauki – ale też i do polskości. Nie można było zapominać, że ma się do czynienia z dorosłymi, uczącymi się, posiadającymi już pewne doświadczenie życiowe, trzeba więc było w trakcie zajęć nawiązywać do nich” (A1521). Tumińska pamiętała o tych zasadach w bezpośredniej pracy świetlicowej z uczniami.

Zajęcia drugiego etapu trwające około 4-5 miesięcy, miały za zadanie wspieranie pracy nauczyciela języka polskiego. Koncentrowano się głównie na czytelnictwie. Uczniowie zaczęli sięgać – niestety z wymuszonego obowiązku, po książki „cienkie i ładne”. W ten sposób czytany tekst stopniowo stawał się dla nich zrozumiały. Tumińska aktywizowała ich poprzez organizowanie konkursów dobrego czytania, różne formy pracy z książką, m.in. czytanie z podziałem na role, próby inscenizacji przeczytanych fragmentów. Trzeci etap to było zapoznanie z fragmentami najwybitniejszych dzieł z literatury polskiej. Uczniowie rozumieli już bardziej treść czytanych polskich utworów, dbali o doskonalenie mowy ojczystej. Był to czas, kiedy na zajęcia świetlicowe opracowywali samodzielnie referaty, uczestniczyli w grach literackich oraz brali czynny udział w dyskusjach tematycznych.

Kierowniczka zajęć świetlicowych jako jeden z wielu, widocznych efektów pracy świetlicowej, wskazywała na zwracanie się do niej, głównie młodzieży żeńskiej, o dostarczenie jej utworów w języku polskim, odpowiednich do wykorzystania na różnego rodzaju uroczystościach rodzinnych (śluby, chrzty, urodziny). Do tej pory na Śląsku Opolskim – przy takich okazjach – posługiwano się tekstami niemieckimi. Chęć zastosowania polskich odpowiedników, była wyrazem pewnej, aczkolwiek powolnej asymilacji kulturalnej młodzieży. Uważała ona, że zajęcia świetlicowe miały charakter lekcji „żywego słowa”, pozwalając poznać i przeżyć tak proste formy stosowane w mowie polskiej, jak przysłowia, ale również i arcydzieła literatury polskiej.

Janina Tumińska była współautorką – wspólnie ze Stefanią Mazurek – wszystkich programów wychowawczych i dydaktycznych realizowanych w tej szkole. W liceum repolonizacyjnym od początku jego funkcjonowania była zorganizowana pracownia psychologiczna, której kierownictwo powierzono Janinie Tumińskiej. Jej zadaniem było gromadzenie i opracowywanie materiałów w

zakresie procesu repolonizacji młodzieży miejscowej oraz psychologii dorosłych – uczniów szkoły średniej (A1521). W początkowym okresie funkcjonowania tj. w roku szkolnym 1947/48 najważniejszą sprawą była repolonizacja. Starano się poznać, jak wstępująca do szkoły młodzież, podchodzi do spraw narodowościowych. W tym celu została skonstruowana ankieta, którą każdy kandydat musiał wypełnić, podpisując się nazwiskiem. Interesowano się stosunkiem młodzieży zarówno do języka polskiego, jak i do gwary.

Istotne było poznanie i badanie czytelnictwa książki polskiej wśród uczniów szkoły. Tumińska przeprowadziła dosyć szerokie badania w tym zakresie, a ich wyniki zostały opublikowane na łamach Kwartalnika Opolskiego w 1972r. w artykule pt. „Uwagi na temat czytelnictwa opolskiej młodzieży w pierwszych latach powojennych”. Przeprowadziła w liceum ankietę będącą fragmentem szerszych badań zainicjowanych przez Uniwersytet Jagielloński nt. „Szkoła dla dorosłych w opinii jej uczniów”.

W kolejnym roku szkolnym 1948/49 w pracy pracowni psychologicznej nacisk kładziono na zagadnienia związane z psychiką dorosłej młodzieży. Przeprowadzono ankietę na temat „Problematyka światopoglądowa współczesnej dorastającej młodzieży”, wzorowaną na zamieszczonej w książce profesora Stefana Szumana *Problemy życiowe młodzieży dorastającej*. Gromadzono i częściowo opracowywano materiały dotyczące psychiki uczniów, oraz postawy wobec rzeczywistości społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem procesu repolonizacji młodzieży śląskiej. Przeprowadzono zmodyfikowaną i przystosowaną do specyfiki regionu ankietę przygotowaną przez Instytut Higieny Psychicznej w Warszawie nt. *Wpływ wojny i okresu powojennego na naszą młodzież*. Wśród wszystkich uczniów w całej szkole przeprowadzono ankietę na temat *Stosunki między młodzieżą miejscową a napływową*. Opracowywaniem zgromadzonych materiałów empirycznych zajmowała się J. Tumińska, Rezultatem tych badań były przygotowane przez nią referaty i szkice wygłoszone na konferencjach nauczycielskich.

Prowadzenie pracowni psychologicznej spowodowało głębsze zainteresowanie się Tumińskiej psychologią wychowawczą i psychologią człowieka dorosłego. Uczniowie zainteresowani pracą psychologa oraz psychologią przychodzili do pracowni, gdzie kierowniczka przybliżała im zakres zarówno dyscypliny naukowej jak i zadań psychologa (A1521). Poza pracą w świetlicy i w pracowni psychologicznej, prowadziła też zajęcia dydaktyczne z propedeutyki filozofii. Godzin przeznaczonych na ten przedmiot było mało, więc uczniowie przychodzili do pracowni psychologicznej, i tam przygotowywali się pod jej kierunkiem do egzaminu. W swojej pracy – głównie wychowawczej – dbała o to, aby wszyscy dorośli uczniowie, niezależnie od regionu pochodzenia, czuli się w szkole dobrze, motywowała ich, by podejmowali kolejne etapy edukacji.

Funkcjonowanie tzw. Liceum Repolonizacyjnego zostało przerwane w 1950r. decyzją administracyjną władz regionalnych i politycznych. Przekształcono je w Liceum Korespondencyjne dla Pracujących. Kontynuowała w nim

pracę dydaktyczną jako nauczycielka języka rosyjskiego do 30 czerwca 1958r. Nie posiadała w tym zakresie formalnych kwalifikacji, ale język ten znała bardzo dobrze. Jak już wcześniej wspomniałam, zarówno do szkoły powszechnej, średniej oraz początkowo na studia uniwersyteckie uczęszczała w Kijowie, gdzie naukę prowadzono po rosyjsku. W 1958r. przeszła na emeryturę nauczycielską. Podjęła pracę w Poradni Psychologicznej w Opolu na stanowisku psychologa.

W latach 60. XX stulecia nadal interesowała się edukacją dorosłych. Pojęmowała próby napisania podręczników przeznaczonych dla osób dorosłych, kształcących się. Przygotowała – wspólnie ze Zbigniewem Zielonką – Wypisy dla kursów ogólnokształcących na Ziemiach Odzyskanych „Nasza Ojczyzna”. Podręcznik do nauki języka polskiego dla ludności mieszkającej na Śląsku i Ziemi Lubuskiej. Opracowanie zawiera materiał związany ze Śląskiem. Pierwsza część obejmuje okres kultury polskiej do XIX wieku włącznie, w drugiej ukazane są różne regiony Polski, a trzecia przedstawia długą i trudną drogę Ślązaków do zjednoczenia z Polską.

Celem przedsięwzięcia było opracowanie wypisów dla ludności pochodzenia miejscowego uczęszczającej na kursy ogólnokształcące. Poprzez zamieszczone tam teksty, starano się pokazać więzi kulturalne Śląska z innymi ziemiami, regionami polskimi, jak i tradycje walk o polskość. Zawierały informacje o najważniejszych twórcach, ich dziełach, wydarzeniach kulturalnych narodu polskiego. Nawiązywano w nich do aktualnej sytuacji ludności Śląska. Autorzy wyeksponowali kontakty pisarzy polskich ze Śląskiem np. Kraszewskiego, Konopnickiej, Sienkiewicza. Materiał zawarty w *Wypisach* był bardzo bogaty, ale niemożliwy do przerobienia na krótkim kursie, dlatego od nauczyciela zależał dobór czytanek. J. Tumińska dobierała tak teksty, aby kształtowały one uczucia patriotyczne i rozbudzały poczucie przynależności do narodu polskiego. Nie pominęła też kwestii religijności bohaterów czytanek, lecz starała się w miarę obiektywnie odzwierciedlać historyczne stosunki panujące na Śląsku. Ludność tego regionu była bardzo związana z kościołem, i nie można było tych zagadnień pomijać. Trzeba pamiętać, że okres, w którym przygotowywano *Wypisy*, to był czas „kiedy wszystkie kwestie religijne powinny być pomijane, jako związane z przeszłością, a miała być budowana przyszłość, w oparciu o całkowicie odmienny ideał wychowania (A1521)”. Jeden z recenzentów podręcznika napisał: „po wyzwoleniu wiele nieszczęść i krzywd wynikało nie tylko z błędów polityki „odgórnjej” w stosunku do ludności rodzimej popełnionych w okresie minionym, ale z fałszywej oceny ludności śląskiej ze strony przybyszów, którzy w swej masie nie mieli pojęcia ani o historii tej ziemi, ani o losach jej ludu. Stąd wpływające krzywdy moralne i materialne stały się główną przyczyną dalszej germanizacji rdzennie polskiej ludności zaraz po wyzwoleniu. I to było najtraficzniejsze (A1521)”. Tumińska była sceptycznie ustosunkowana do aktualnej sytuacji politycznej w Polsce, na co wskazuje jej prywatna korespondencja, dlatego starała się rozumieć ludność regionu, czego nie potrafiły ani władze

polityczne, ani partyjne. Uważała, że najpierw należy być człowiekiem, a dopiero potem podporządkowywać się poleceniom odgórnym.

W okresie emerytalnym nadal była osobą bardzo aktywną. W latach 1958-1971 współpracowała z rozgłośnią radiową w Opolu, Katowicach i z Rozgłośnią Harcerską. W prezentowanych audycjach poruszała problematykę młodzieżową, psychologiczną jak i związaną z przeszłością Śląska. Przygotowywała się do wystąpień bardzo rzetelnie, o czym świadczą pozostawione materiały. W latach 1960-1966 opublikowała kilka prac z zakresu psychologii wychowawczej, tematycznie związanych z poradnictwem zawodowym W Gościu Niedzielnym w 1963 zamieszczono jej artykuły o treści religijno-wspomnieniowej. Niektóre przygotowane do druku materiały nie znalazły uznania redaktorów czasopism, i były zwracane autorce. Zmarła w Opolu w 1977r.

Praca dydaktyczno-wychowawcza Janiny Tumińskiej, chociaż szerzej nieznana – moim zdaniem – zasługuje na upowszechnienie. Związana ona była z Górnym Śląskiem od okresu powstań i plebiscytu, kiedy to przyjechała do Sośnicy k/Gliwic, by organizować pracę kulturalną i oświatową wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Można ją określić jako pionierkę ruchu kulturalno-oświatowego w tym regionie. Jej działania nie były nastawione na zdobycie rozgłosu czy sławy, ale małymi, drobnymi poczynaniami chciała przyczynić się do powrotu śląskiej ziemi w granice nowopowstałego państwa polskiego. W czasie II wojny światowej jej praca edukacyjna również była w sposób bezpośredni związana z ludnością Śląska. Starła się aktywnie uczestniczyć w przygotowaniu nauczycieli dla polskiego szkolnictwa tego regionu. Zainteresowanie pograniczem, poczucie pełnienia misji kulturowej w okresie powojennym spowodowało, że Tumińska pozostawiła pracę w stolicy, aby poświęcić się dorosłym uczniom na Opolszczyźnie. Była patriotką, której zależało, aby jak najszersze grono dorosłych, pozbawionych sytuacją wojenną możliwości edukacji, mogło aktywnie włączyć się w nurt ruchu kulturalnego i edukacyjnego. Dlatego ważnym jest przypominanie sylwetek tych nauczycieli i pedagogów, których życie nacechowane było misją, mających jasno wyznaczone cele, i mimo wielu przeciwności losu dążących do ich realizacji. Janina Tumińska była nauczycielem z powołania, oddanym dorosłym uczniom, którym poświęciła wiele lat swojej pracy dydaktycznej.

## Bibliografia

1. Źródła archiwalne:
2. Archiwum Akt Nowych, zespół Ministerstwo Oświaty, Departament Oświaty Dorosłych, sygn. 3282.
3. Materiały po J. Tumińskiej, Biblioteka Instytutu Śląskiego w Opolu, zbiory specjalne, sygn. A1521, t. 30, 41, 47,49, ; A 15621.
4. J. Tumińska: Wspomnienia 1908-1950, Biblioteka im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 16171.

## Opracowania:

5. Bednorz R.: *Tajne Pedagogium Ziem Zachodnich w Warszawie 1942-1944*, Opole 1975.
6. Czech S.: *Portrety Opolan, „Wczoraj- Dzisiaj-Jutro”*, 1978, VII-VII.
7. Mauersberg S.: *Reforma szkodnictwa w Polsce w latach 1944-1948*, Wrocław-Warszawa 1974.
8. Mazurek S.: *Z dziejów tajnej oświaty polskiej na Śląsku Opolskim w latach II wojny światowej*, Opole 1973.
9. Potyrała B., Szlufik W.: *Szkolnictwo ogólnokształcące na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945-1970*, Wrocław 1972.
10. Pólturzycki J.: *Rozwój i problemy szkolnictwa dla dorosłych w Polsce Ludowej* Wrocław-Warszawa 1972.
11. Sapia-Drewniak E.: *Aktywność społeczno-oświatowa Stefanii Mazurek*, W: Sapia-Drewniak E. i Stopińska –Pająk A.(Red.): *Z tradycji polskiej teorii i praktyki andragogicznej*, pod red. E. Sapia-Drewniak i A. Stopińska – Pająk, Toruń 1997.

**Cultural and educational activities of Janina Tumińska in Upper Silesia**

**Key words:** cultural activity, didactic work, adult education, adult educator, common room activities for adults

**Summary:** The article presents Janina Tumińska, an animator of cultural life in the time of uprisings and the border referendum in Upper Silesia, professor of pedagogy in the St. Jan Kanty Secret Pedagogium of Western Lands in Warsaw during the occupation period, teacher of adults in Opole in the State Middle School and High School, the so-called repolonisation high school, in 1947-1950, and after that in the distance learning high school in Opole. The main area of interest is her work with young adults in Silesia after the war, where her goal was to teach Polish and show them their national heritage. J. Tumińska is the author or co-author of adult course books used in repolonisation courses in the Opole region. In the inter-war era she wrote articles for magazines, in which she brought Silesian issues closer to the Polish reader.

Dane do korespondencji:

**Dr hab. Eleonora Sapia-Drewniak, prof. UO**

Uniwersytet Opolski

Instytut Nauk Pedagogicznych

Zakład Edukacji Ustawicznej

ul. Oleska 48

45-052 Opole

e-mail: sapia@uni.opole.pl